Wizja terenowa w rezerwacie im. Wł. Szafera

Na skutek interwencji Podlaskiego Oddziału Pracowni przedłuża się postępowanie w sprawie wydania zgody na wycięcie drzew w rezerwatach Puszczy Białowieskiej.

Na skutek interwencji Podlaskiego Oddziału Pracowni przedłuża się postępowanie w sprawie wydania zgody na wycięcie drzew w rezerwatach Puszczy Białowieskiej.

Drugiego kwietnia br. na wniosek Podlaskiej Konserwator Przyrody w Białymstoku odbyły się oględziny zasiedlonych przez „szkodniki" drzew w rezerwatach Puszczy Białowieskiej. Jak twierdzą leśnicy dla dobra Puszczy chcą wyciąć prawie pół tysiąca drzew. Ich zdaniem, nie podjęcie zdecydowanych kroków w celu zwalczenia „zagrożenia" spowoduje szybki rozpad drzewostanów świerkowych.

Zdaniem podlaskiego oddziału Pracowni, uczestniczącego w postępowaniach administracyjnych na prawach strony, wycinki w rezerwatach są niedopuszczalne. Puszcza Białowieska jako las pochodzenia naturalnego, unikalny w Europie powinna być sanktuarium przyrody i wszelkie procesy powinny tu zachodzić w sposób naturalny, bez ingerencji człowieka. Niezależny ekspert zaproszony przez Pracownię twierdzi, że kornik w Puszczy był i będzie, a jego obecność nie grozi żadną katastrofą. Najlepszym dowodem uzasadniającym tezę, że kornik drukarz stanowi naturalny, niegroźny element ekosystemu jest przykład Obszaru Ochrony Ścisłej BPN, gdzie bez ingerencji człowieka las radzi sobie sam, a świerk nie zginął.